

11

ZWYCIĘSTWO DEMOKRACJI - WARUNKIEM ROZWOJU NAUKI

Po latach straszliwych cierpień i zniszczeń, które wstrząsnęły podstawami bytu naszego jako narodu - nie zastygliśmy w rozpamiętywaniu własnych i narodowych tragedii, lecz stanęliśmy do pracy: do odbudowy naszych ośrodków produkcyjnych, naszego życia społecznego i państwowego. Hasło odbudowy podjęliśmy wszyscy - hasło to zjednoczyło nas. Tylko nieliczni - ślepi i głusi lub głupi - nie podporządkowali się mu i, stając się narzędziem obcej woli, znaleźli się w ostrej kolizji z dążeniem do usunięcia wszystkiego, co hamowało dotąd rozwój możliwości twórczych Narodu Polskiego; z dążeniem do osiągnięcia warunków umożliwiających równy start życiowy dla wszystkich ludzi pracy i urzeczywistnienia prawdziwej demokracji.

Nie ma nawrotu do przeszłości i z tej prawdy wyciągnąć należy wszystkie konsekwencje. W szczególności - nie ma nawrotu ani do "demokracji" z przed wypadków majowych 1926r., ani tym bardziej do "demokracji kierowanej" Polski sanacyjnej. O jakimże zatem nowym ideał demokracji walczy nasza legalna opozycja, skoro przeciwstawia go demokracji realizowanej w trudzie dnia codziennego przez czynniki odpowiedzialne za losy i przyszłość Narodu Polskiego?

Świat obecny i czasy jakie przeżywamy są podobne do przedwojennych, ale nie ^{sa} te same. Wojna z faszyzmem, uwieńczona klęską wojenną faszyzmu, ożywiła i uaktywniła czynniki szczerze demokratyczne - czynniki prawdziwego postępu. Te to czynniki dziś coraz mocniej i pewniej dochodzą do głosu i - w kolei zdarzeń historycznych - one to decydować winny i będą ostatecznie o linię generalną dalszego rozwoju każdego poszczególnego narodu oraz o nowym układzie stosunków międzynarodowych. Kto z tym się nie liczy, to albo nie dostrzega dynamiki czasów obecnych, albo też - zdając sobie sprawę z tego o co się walka toczy i jakiej w niej siły uczestnicza - mimo to chce za wszelką cenę "powstrzymać strumień w biegu". W tym ostatnim wypadku wołanie o demokrację, o wolność i równe prawa... dla reakcyjnych i destrukcyjnych sił, jest po prostu zakłamanym nadużywaniem haseł demokratycznych.

Nadużywający tych haseł niech nie powołują się na "doły społeczne" przez nich obsługiwane. Bo postawa tych "dołów" - tych rzesz ich zwolenników, jest taka, jaka oni chcą mieć: kołtuńska i reakcyjna. To, że ten stan rzeczy, panowie przywódcy tych rzesz, tolerujecie, że niedośćateczność uświadomienia społecznego i klasowego reprezentowanych przez was "dołów społecznych" wykorzystujecie w celu powstrzymania lub tylko opóźnienia dokonywanego się procesu przebudowy podstaw organizacyj-

nych naszego bytu materialnego oraz naszego życia zbiorowego - to automatycznie usuwa was poza nawias tego procesu.

Są w życiu osobistym każdego i w życiu zbiorowym sytuacje, wymagające powzięcia, w poczuciu pełnej odpowiedzialności za skutki, gruntownie przemyślanej decyzji. Wyrazem takiej właśnie decyzji winno być głosowanie w dniu 19 stycznia. Niech sprawy małe, sprawy własnego podwórka, doznania i urazy osobiste, nie przesłonią nam w tym dniu historycznym sprawy wielkiej: budowania Polski Ludowej, ugruntowania jej bytu materialnego, niepodległości i jej granic; dźwignięcia naszego życia zbiorowego na wyższy poziom, umożliwiający pełny rozwój nie wyzyskanych dotąd naszych zdolności twórczych, a w następstwie - zajęcia przez Naród Polski w zespole narodów świata tej pozycji, jaką pragniemy aby, odpowiednio do swego wkładu - zajął.

Wielkość sprawy i wyjątkowa doniosłość aktu głosowania w dniu 19 stycznia, wymagają również od przedstawicieli nauki zajęcia czynnej postawy i zamianifestowania, w formie indywidualnych i zbiorowych wypowiedzi, swego pozytywnego stosunku do nowej koncepcji budowy naszego życia zbiorowego i państwowego, jaką reprezentuje Blok Stronnictw Demokratycznych.

Nauka jest funkcja społeczną, najściślej związaną z życiem bieżącym. To też jej los i jej rozwój zależne są od tego, jaką rolę w życiu zbiorowym i w państwie spełnia nauka. Sprawa bowiem rozwoju twórczości naukowej - postępu w nauce, to nie jest tylko sprawa jednostek szczególnie uzdolnionych w zawodzie naukowym. To przede wszystkim sprawa istnienia lub nieistnienia niezbędnych warunków obiektywnych, a te zapewnić może tylko taki ustrój, który w nauce widzi doniosłej wagi czynnik wzrostu bogactwa narodowego, podniesienia poziomu bytu materialnego i kultury życia najszerszych warstw społeczeństwa, nie zaś tylko grup uprzywilejowanych - elity rządzącej. Takim ustrojem, zapewniającym nieskrępowany rozwój nauki, stwarzającym niezbędne po temu warunki - jest ustrój prawdziwie demokratyczny - ustrój Polski Ludowej, do urzeczywistnienia którego dąży Blok Stronnictw Demokratycznych. To też w urzeczywistnieniu takiego ustroju, a nie w nawrocie do pseudo-demokracji okresu międzywojennego, ludzie nauki są bezpośrednio zainteresowani.

Jest bowiem prawdą, której zaprzeczyć nie podobna, że - w przeciwieństwie do tego jak sprawy nauki były traktowane w Polsce przedwojennej, w czasach normalnych - jedynie obecnie, w Polsce Odrodzonej, sprawy nauki uznane zostały za sprawy pierwszorzędnej wagi państwowej. Nie było to uznanie jedynie teoretyczne, gdyż, mimo niebywałych trudności, z jakimi rządy Polski Odrodzonej musiały walczyć w ciągu minionych dwóch lat - w dziedzinie organizacji nauki, zapewnienia bytu uczonym i stwarzania niezbędnych warunków dla rozwoju nauki w przyszłości, działały więcej niż wszystkie rządy polskie okresu międzywojennego. To są fakty - należy się z nimi liczyć i fakty te obowiązują.

Włodzisław